

FUNKCJONOWANIE PARAFII GRECKOKATOLICKICH W WOJEWÓDZTWIE BRAĆLAWSKIM W PRZEDEDNIU II ROZBIORU RZECZYPOSPOLITEJ

Irena Wodzianowska

Katedra Historii Europy Wschodniej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
The John Paul II Catholic University of Lublin, Department of East European History

Streszczenie. Dynamiczny rozwój unickiej sieci parafialnej na terenie województwa braćlawskiego został dwukrotnie zakłócony w latach 1768–1774 przez koliszczyznę i wojska rosyjskie. Wówczas w niektórych dekanatach prawie 90% parafii zmieniła przynależność wyznaniową. W 1782 r. metropolita Jason Smogorzewski zarządził wizytację generalną na podległym mu terenie. Miała ona stwierdzić stan posiadania Cerkwi po tak trudnym okresie oraz wskazać problemy i kierunki jej dalszego rozwoju. Kolejna wizytacja przeprowadzona przez jego następcę Teodozego Rostockiego w 1791–1793 zaowocowała nowym podziałem dekanalnym usprawniającym kontakt między dziekanami i parochiami. Niestety wprowadzenie tych zmian w życie przekreśliła inkorporacja Braćlawszczyzny do imperium rosyjskiego. Artykuł omawia funkcjonowanie parafii greckokatolickich w jednej części rozległej diecezji metropolitalnej – w województwie braćlawskim, zanim weszła tu Rosja. Aneksja tych ziem przez imperium rosyjskie doprowadziła w ciągu kilku lat do całkowitej likwidacji Cerkwi greckokatolickiej w województwie. Na podstawie spisów dekanalnych oraz materiałów powizytacyjnych zostanie ukazana struktura Cerkwi na Braćlawszczyźnie, podstawy funkcjonowania parafii, wykształcenie kapłanów, ich rodziny oraz problemy duszpasterskie z którymi się borykali – rekoncylacja cerkwi, małżeństwa mieszane, zabobony, remonty świątyń, spory majątkowe. Zostanie omówiona także struktura własności prywatnej w ostatnim dziesięcioleciu istnienia Rzeczypospolitej. To właśnie właściciele ziemscy byli fundatorami ponad 95% wszystkich parafii na tym terenie. Od ich postawy również zależało ekonomiczne funkcjonowanie parafii i jej uposażenie.

Słowa kluczowe: Kościół greckokatolicki, województwo braćlawskie, wizytacje generalne

W Rzeczypospolitej około 1772 r. Cerkiew greckokatolicka posiadała ponad 9000 parafii. Z tej liczby ponad 2000 leżały w granicach kijowskiej archidiecezji metropolitalnej¹, w skład której wchodziło województwo braćlawskie. Zostało ono utworzone wkrótce po wejściu w skład Korony po unii lubelskiej. Zgodnie z uchwałą specjalnej Komisji Sejmowej granice nowego województwa przebiegały na zachodzie po linii rzek Murachwa i Dniestr, a od północy tzw. Czarnym

¹ *Wizytacje generalne parafii unickich w województwie kijowskim i braćlawskim po 1782 roku*, opr. i wyd. M. Radwan, Lublin 2004, s. 13.

szlakiem tatarskim, z jednej strony pomiędzy rzekami Teterwią, Hniłopiatem i Rastawicą, a drugiej – Śniwodą, Deśnicą i dopływami górnej Rosi. Początkowo stolicą nowej jednostki administracyjnej był Braclaw, lecz po przeniesieniu przez Sejm Rzeczypospolitej w 1598 r. siedziby sądów ziemskich i grodzkich do Winnicy, miasto to stało się faktycznie stolicą województwa. Nazwa województwa jednak nie została zmieniona.

Różne koleje losów Braclawszczyzny – częste napady Tatarów, powstania kozackie, oddanie tych ziem Turcji po traktacie w Buczacz oraz ponowny powrót po pokoju karłowickim (1699), zniszczenia podczas wojny północnej – niewątpliwie odcisnęły swoje piętno na tych ziemiach. Na początku XVIII w. nie istniały tu żadne struktury Cerkwi greckokatolickiej. Wyludniony teren stał się na nowo miejscem osadnictwa, a wraz z tym procesem rozpoczęło się kształtowanie sieci parafialnej. Należy zaznaczyć, że sieć ta w ciągu wieku dynamicznie się rozwijała. W latach 20. XVIII w. w województwie istniało 209 cerkwi, w 1746 r. już 479 parafii, a w ciągu kolejnych lat ta liczba podwoiła się² (por. tabela 1).

Tabela 1. Liczba parafii w województwie braclawskim

Rok	1756	1764	1773	1782
Liczba parafii	491	783	902	1 081

Źródło: L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI–XVII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 933; S. Nabywaniec, *Unicka archidiecezja kijowska w okresie rządów arcybiskupa metropolity Felicjana Filipa Wołodkowicza. 1762–1778*, Rzeszów 1998, s. 234 (1756 r.); *Socjografia Kościoła greckokatolickiego na Braclawszczyźnie i Kijowszczyźnie w 1782 roku*, opr. M. Radwan, Lublin 2004, s. 162 (1782 r.).

Dla lepszego zarządu na rozległych terytoriach ustanowiono oficjałaty. Braclawski w 1738 r. obejmował 10 dekanatów³. Przy stale utrzymującej się tendencji wzrostowej utworzono kolejne 13, a w 1781 następne dwa: hajsyński (31 parafii) i józefgródzki (45)⁴. W 1793 r., po II rozbiorze Polski, województwo przekształcono w gubernię i wkrótce zlikwidowano. Takież sam los spotkał Cerkiew greckokatolicką na tym terenie. Właśnie stan tej jeszcze niezniszczonej Cerkwi jest przedmiotem tych rozważań.

Podstawą źródłową opracowania stanu Cerkwi greckokatolickiej na terenie województwa braclawskiego są protokoły wizytacyjne 25 dekanatów greckoka-

² І. Сковчиляс, *Генеральні візитації Київської унійної митрополії XVII–XVIII століть: Львівсько-Галицько-Кам'янецька єпархія*, т. 2: Протоколи генеральних візитацій, Львів 2004, s. CLIX–CLX.

³ *Галицька (Львівська) єпархія XII–XVIII ст. Організаційна структура та правовий статус*, Львів 2010, s. 472.

⁴ Российский Государственный Исторический Архив (dalej: РГИА), ф. 823, оп. 3, д. 1016.

tolickich na terenie Braclawszczyzny, odbyte w latach 1782–1791⁵. Raporty powizytacyjne przedstawiają najpełniejszy obraz sytuacji w parafiach, obejmując właściwie wszystkie dziedziny życia.

We wszystkich dekanatach województwa istniało wówczas od 31 (hajsyński dekanat) do 51 (hołowaniecki) parafii. Większość dekanatów obejmowała 41–44 cerkwie (zob. tabela 2).

Tabela 2. Liczba parafii na Braclawszczyźnie według wizytacji z lat 1782–1785⁶

Lp.	Dekanaty	Parafie	Kaplice
1	Berszadzki	44	–
2	Braclawski	41	1
3	Brahiłowski	44	–
4	Czczelnicki	41	–
5	Granowski	41	–
6	Hajsyński	31	–
7	Hołowaniewski	51	–
8	Humański	41	–
9	Jampolski	42	–
10	Jarudzki	42	–
11	Józefgrodzki	45	–
12	Kalnicki	43	–
13	Komargrodzki	41	–
14	Kraśniański	41	1
15	Niemirowski	43	–
16	Pikowski	41	–
17	Przyłucki	42	1
18	Raszkowski	47	–
19	Sokołowski	42	–
20	Targowicki	43	14
21	Teplicki	41	–
22	Tetyjowski	44	–
23	Winnicki	41	–
24	Woronowicki	42	1
25	Żywotowski	41	–
	Razem	1055	18

⁵ Zob.: M. Radwan, *Wprowadzenie*, w: *Wizytacje generalne parafii unickich w województwie kijowskim i braclawskim po 1782 roku*, opr. i wyd. M. Radwan, Lublin 2004, s. 14–17.

⁶ Na podstawie: РГИА, ф. 823, оп. 3, д. 1016; Державний Архів Житомирської Облaсті (dalej: ДАЖО), ф. 178, оп. 53, спр. 2, 36–38, 47; Національна Бібліотека України імені В. І. Вернадського (dalej: НБУВ), I, 2467, 2469, 2474, 2476.

Ustalona liczba – 1055 parafii – różni się od ilości parafii według listy utworzonej w 1782 r. w konsystorzu greckokatolickim w Radomyślu. Wówczas bowiem sporządzono spis świątyń tylko na podstawie informacji które posiadała kuria. Zanotowana liczba 1081 cerkwi tworzyła podstawowy spis przed planowaną przez metropolitę Jasona Smogorzewskiego wizytacją generalną⁷. Natomiast tabela 2 została utworzona już według materiałów wizytacyjnych ukazujących rzeczywisty obraz struktur parafialnych na tych ziemiach. Różnica wynikała z dwóch powodów: zamykania parafii przez delegowanych wizytatorów biskupich oraz parafii będących jeszcze w posiadaniu duchowieństwa prawosławnego. Ponieważ wizytatorzy mieli uprawnienia przeprowadzenia nowego podziału parafii, najczęściej korzystali z tego w przypadku słabo uposażonych wspólnot. Na przykład w dekanacie kalnickim z powodów zbyt małych nadań gruntów i uposażenia przyłączono do parafii babińskiej wieś Danków, przynajmniej do czasu, aż „polepszenia erekcyi pola przynajmniej po dni 15 we trzy ręce, sianożęci na kosarzów 20 i wyraźnego opisania wolności [kapłan] nie wystara się”⁸. Przy kolejnej parafii – Rastowiecka Mała, wizytator pomimo stwierdzenia, że bractwo jest bardzo staranne ale nieliczne, a więc:

dla tej szczupłości swoiey należytego oporzędzenia uczynić niezdola. Przeto aby mieszkańce przysiółka Mienwina, do teyże cerkwi instrumentem wiel[ebnego] Jm X Trochlińskiego, oficjała braclawskiego przyłączeni pomoc czynili zalecam i przykazuję⁹.

Większość miejscowości w których powstały obiekty sakralne na terenie województwa stanowiła samodzielne parafie. Do nielicznych należały kaplice i raczej rzadko przypisywano do parafii również inne wsie. W obrębie parafii częściej istniały przedmieścia czy przysiółki jak w brahiłowskim, raszkowskim czy sokołowskim dekanatach.

LICZEBNOŚĆ PARAFII

Cerkwie w zdecydowanej większości znajdowały się w miejscowościach wiejskich. W mniej niż połowie dekanatów liczba parafii miejskich przekracza tylko 10% ogólnej liczby cerkwi. Zależało to w głównej mierze od słabego rozwoju urbanizacji. Najczęściej dekanaty obejmowały tylko dwa–trzy miasta. W dekanacie braclawskim zanotowano największą liczbę miejskich parafii – osiem. Po dwie funkcjonowały we wszystkich czterech ośrodkach miejskich: Braclawiu, Ładyżynie, Trościańcu i Tulczynie¹⁰. Ogółem parafie miejskie sta-

⁷ Spis ten został opublikowany przez ks. prof. M. Radwana: *Socjografia Kościoła greckokatolickiego na Braclawszczyźnie i Kijowszczyźnie w 1782 roku*, opr. M. Radwan, Lublin 2004.

⁸ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, снп. 37, к. 217 v.–218.

⁹ Tamże, ф. 178, оп. 53, снп. 38, к. 60.

¹⁰ W innych dekanatach z najliczniejszymi parafiami miejskimi było po 5–7. W dekanacie granowskim 5 (po dwie w Granowie i Monasterzyskach, jedna w Bosówce), jampolskim 5 (po trzy w Miastkówce, po jednej w Cekinówce, Januszpolu), jarudzkim 6 (w Jarudzie, Jampolu, po

nowiły niecałe 7% wszystkich cerkwi na Braclawszczyźnie. W związku z tym liczba parafian i domów przynależących do parafii jest niewielka. Gros stanowią miejscowości od 51 do 150 domów, a liczba mieszkańców rzadko przekracza 1000 osób (zob. tabela 3.)

Tabela 3. Liczba domów w parafiach poszczególnych dekanatów

Lp.	Dekanat	Mniej niż 50	51–100	101–150	151–200	Ponad 200
1	Berszadzki	7	20	10	4	3
2	Braclawski	6	23	6	2	3
3	Brahiłowski	12	18	11	3	–
4	Czczelnicki	2	9	14	12	4
5	Granowski	6	20	8	5	1
6	Humański	2	19	13	2	3
7	Kalnicki	7	19	14	3	–
8	Komargrodzki	3	19	19	–	–
9	Niemirowski	8	15	15	4	–
10	Przyłucki	7	24	9	1	1
11	Raszkowski	13	21	5	5	3
12	Sokołowski	4	12	17	4	4
13	Woronowicki	13	23	4	2	–
14	Żywotowski	3	19	8	2	2
	Razem	93	251	153	49	24

Jak wynika z tabeli 3, większość parafii należała do drugiej kategorii – posiadających od 51–100 domów, mniej należało do trzeciej – do 150 domów. Parafii liczących 200 domów jest bardzo mało, w niektórych dekanatach w ogóle się ich nie spotyka. W poniższej tabeli ukazana jest liczba osób – kobiet i mężczyzn – zarówno zdolnych, jak i niezdolnych do spowiedzi. Liczba mieszkańców domu w różnych miejscowościach nie jest powtarzalna. Przykładowo w dekanacie kalnickim – w jednej parafii w 80 domach mieszka 585 osób, a w innej – w 90 domach – 369 osób. Stąd liczba domów jest nie zawsze proporcjonalna do liczby mieszkańców, co zasługuje na postawienie pytania demografom.

dwie w Czuryłowie i Czerniowcach), komargrodzkim 6 (po dwie w Komargrodzie, Tomaszpolu, Żabokrzyszczach), kraśniańskim 6 (po trzy w Kraśnym, dwie w Szpikowie, jedna w Pieczarach), niemirowskim 6 (trzy w Niemirowie, po jednej w Pieczarach, Rajgrodzie, Kunie), przyłuckim 6 (po trzy w Lipowcu i Przyłuce), winnickim 7 (trzy w Winnicy, po jednej w Strzyżawce, Janowie, Miezieczkowie i Jazwinie), woronowickim 5 (po dwie w Woronowicy i Tywrowie, jedna w Żorniszczach), żywotowskim 7 (trzy w Żywotowie, po jednej w Bukach, Łukaszówce, Konelejewie, Piskowie).

Tabela 4. Liczba mieszkańców w parafiach poszczególnych dekanatów

Lp.	Dekanat	100–300	301–600	601–900	901–1200	≤ 1200
1	Berszadzki	8	16	11	6	3
2	Braclawski	4	21	10	3	5
3	Brahiłowski	7	20	8	7	–
4	Czczelnicki	2	11	13	11	4
5	Granowski	3	15	16	5	1
6	Humański	1	25	9	3	1
7	Kalnicki	9	19	11	3	–
8	Komargrodzki	7	26	8	–	–
9	Niemirowski	8	17	12	5	–
10	Przyłucki	8	22	9	3	1
11	Raszkowski	16	18	6	3	3
12	Sokołowski	2	14	16	5	4
13	Targowicki	1	10	11	5	7
14	Woronowicki	15	19	6	1	–
15	Żywotowski	1	21	7	4	2
	Razem	76	274	153	64	31

Podobnie jak w tabeli 3, druga kategoria demograficzna stanowi ponad połowę wszystkich funkcjonujących parafii na tym terenie. Najludniejszymi dekanatami są czzczelnicki oraz targowicki. Zarówno w nich, jak i w braclawskim, sokołowskim, niemirowskim i żywotowskim, występują najliczniejsze parafie – w których mieszka ponad 1400–1500 osób. W targowickim również w trzech miejscowościach liczba parafian przekracza 2000 osób, w berszadzkiem – w jednej. Z kolei tylko w dekanacie kalnickim wizytatorzy odnotowali parafię zamieszkałą tylko przez 31 osób (13 domów).

BUDYNKI SAKRALNE

Świątynie na terenie Braclawszczyzny zarówno w miejskich, jak i wiejskich miejscowościach w 99% procentach były drewniane. Cerkwie budowano najczęściej z drewna dębowego. W nielicznych dekanatach, jak w raszkowskim czy woronowickim spotyka się od 1 do 3 murowanych świątyń. Zabudowa ówczesnych miast na tych ziemiach była w większości drewniana. Na tle budownictwa drewnianego świątyń, szkół, budynków administracyjnych czy domów prywatnych w niektórych miastach wyróżniały się klasztory. Najczęściej były one jedynymi murowanymi budynkami w mieście. Dotyczyło to chociażby nieformal-

nej stolicy województwa – Winnicy, gdzie wśród drewnianej zabudowy miasta dominowały gmachy kapucyńskiego, dominikańskiego oraz jezuickiego zakonu. Natomiast w Braclawiu świątynie parafialne obu katolickich obrządków były drewniane. Łacińska sieć parafialna jest znacznie rzadsza na tym terenie. Fundatorzy decydowali się raczej na finansowanie kilku murowanych świątyń lub klasztorów rzymskokatolickich oraz uposażenia kilkudziesięciu parafii unickich w swych dobrach. Stąd też w Pikowie znajdujemy w tym samym czasie murowany rzymskokatolicki kościół parafialny zafundowany przez księcia Antoniego Lubomirskiego w 1774 r. i drewnianą świątynię unicką. Podobnie Franciszek Salezy Potocki w 1744 zafundował w Brahiłowie wymurowanie klasztoru i kościoła trynitarskiego i około 100 parafii greckokatolickich w swych licznych dobrach. Jednokrotne uposażenie parafii unickiej miało też wystarczyć również na powstanie świątyni, zagospodarowanie się proboszcza, zwłaszcza że budowa cerkwi zależała najczęściej od aktywności parafian oraz miejscowego bractwa cerkiewnego.

Po odbudowach i remontach drewnianych cerkwi w latach 60.–70. XVIII w. większość z nich już przed rozbiorami stanowiła trzykopiulowe świątynie:

[cerkiew] o trzech wierzchach z kopułami gątą pobitymi, na których krzyżów 3 żelaznych połączonych, z opasaniem gątą pobitym. Drzwi jedne na żelaznych zawiasach zamkiem wewnętrznym opatrzone. Podłoga dębowa, okien bez grat 8¹¹.

Znacznie rzadziej spotykane są zbudowane w stylu kaplic lub kościołów z wieżami. Na terenach jednak dekanatów, gdzie w latach 50.–60. budynki sakralne zostały zniszczone i spalone w trakcie najazdów Tatarów czy Turków, jak w józefgródzkim, komargrodzkim czy raszkowskim, odbudowane cerkwie prezentowały się mniej okazale. W podsumowującej tabeli dekanatu józefgródzkiego zaznacza się, że w wielu miejscach cerkwie parochialne przypominają kaplice tymczasowe oraz „bardzo podłe bo miejscami na kształt chlewów budowali”¹². Także w dekanacie berszadzkiem obok wystawionych w większości trzykopiulowych świątyń, znajdujemy opisy nie tylko „cerkiew ta, czyli kaplica parochialna”¹³ świadcząca raczej o prostej budowlu, ale i dosłownie je przedstawiające jak „chałupa”, „formą chaty”. Gdy stan świątyni wymagał natychmiastowego remontu lub nie był dostojnym miejscem do przechowywania Najświętszego Sakramentu nakładano na nie interdykt. Parafianie z kolei zmuszeni byli najczęściej w ciągu roku do wyremontowania lub wybudowania nowej.

Wyposażenie świątyń w tym okresie znacznie się poprawiło mimo pożarów oraz zniszczeń wojennych ostatnich dziesięcioleci. Dotyczyło to zarówno wnętrza świątyni¹⁴, jak i zaopatrzenia w parametry liturgiczne¹⁵. Księgi cerkiewne

¹¹ Wieś Sokolec w dekanacie niemirowskim. ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 38, к. 96v.

¹² ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 36, к. 229.

¹³ Tamże, k. 259v.

¹⁴ Opis parafii Rosowskiej w dekanacie kalnickim. „Pierwsza część cerkwi czyli babiniec, wewnątrz z kruzu wymalowana. Tamże chór, w którym deisus [ikonostas] snycerskiej roboty malowany i marcypanowo wyzlacany. Tamże mensa dwoma tuwialniami płótna prostego pokryta

także były w wystarczającej ilości, by sprawować nabożeństwa. Ich zakup jak i wyposażenie świątyni było obowiązkiem bractw cerkiewnych. Zakup ksiąg odbywał się w kilku miejscach – w drukarniach unickich w Poczajowie, Uniowie, Lwowie oraz wydawnictw prawosławnych w Kijowie i Moskwie¹⁶.

UPOSAŻENIE PARAFII

Podstawą funkcjonowania parafii i utrzymania proboszcza były nadania funduszowe. Składały się one z placu do zabudowy plebanii i budynków gospodarczych, ziemi ornej, łąk, futuru, pasieki, lasku, stawku. Materialne zabezpieczenie proboszczów gwarantowały ziemie orne i sianożęć. Najczęściej ilość roli była liczona w dniach orania, znacznie rzadziej w dniach geometrycznych lub pługach, i tylko w kilku przypadkach w sznurach. Dzień orania równoważny był 0,60 ha¹⁷. Łąki z kolei opisywano w liczbie kosiarzy potrzebnych do pracy.

Najczęstsze nadania to obszar mierzony w 30, 45 dniach orania – na co wskazuje również wynik tabeli 5. Maksymalna ilość ziemi ornej to 120–126 dni orania (71–75 ha) – po jednej parafii w dekanatach braclawskim i komargrodzkim. Najszczuplejsze nadania są w dekanacie winnickim, gdzie 99% własności ziemskiej parochów nie przekracza 30 dni orania. W woronowickim 2/3 wszyst-

na mienie obrazek Matki Boskiej pod szkłem oprawiony. Środkowa bania z wyobrażeniem różnych obrazów, od spodu obmalowana. Deisus snycerskiej roboty malowany i po części wyzłacany o dwóch drzwiach, trzecie carskie wrota. Trzecia część cerkwi czyli ołtarz z wyobrażeniem Męki Chrystusowej wskroś malowany na ścianach. W ołtarzu mensa z obchodem, trzema tuwalniami, dwoma płótna szwabskiego, a trzecią prostego pokryta. Na mienie ołtarz malowany i po części wyzłacany, w którym obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z szatą srebrną i dwoma koronami srebrnymi marcypanowo wyzłacanymi. Cymborium pozłacane, którym puszcza pro conservatione sanctissimi srebrna, wewnątrz wyzłacana na korporale czystym będąca”. ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 38, к. 54.

¹⁵ Opis szat liturgicznych kapłana w cerkwi we wsi Strzelczynach, dekanatu woronowickiego, własności Wincentego Potockiego podkomorzego koronnego: „Apparat parterowy na dnie zielonym z rekwizytami, aparat drugi żółty adamaszkowy z czerwoną kamią stary, aparat trzeci adamaszkowy czerwony z kamią lustrynową niebieską, aparat czwarty kałamajkowy, aparat piąty żałobny grudetorowy. Alb domowego płótna 6, humerałów 2, korporalów 3, puryfikate-rzów par 2 szwabskie. Obrusów z koronami na ołtarzu szwabskich 3, katapetazma kałamajkowa, zasłonek po wszystkich obrazach różnego koloru i gatunku 8. Na stoliku chustka jedwabna stara, krzyż procesjonalny z laurem snycerskiej roboty stary malowany. Chorągiew kształtem wojskowej i na płótnie malowanych starych 2. Płaszczennica na płótnie malowana. Całun sukna granatowego”. ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 47, к. 30 v–31.

¹⁶ „Ewangelia poczajowska duża i moskiewskiej edycji druga, pod maremus oprawnych. Mszał uniowski. Tryfołoj kijowski, tryod postna lwowska, tryod cwitna kijowska, apostoł lwowski. Szestodników 2, lwowski i moskiewski. Psalterz poczajowski, czasosłowów 2 in 8 majori lwowski i kijowski. Trebników 2 in 4to majori poczajowski i moskiewski. Troje nabożeństwa synodu zamojskiego”. Tamże, k. 31.

¹⁷ Według konstytucji z 1764 r., dokładnie 0,5985 ha. *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, t. 1, s. 568.

Tabela 5. Ilość ziemi ornej nadawanej przez fundatorów w parafiach poszczególnych dekanatów (określana w dniach potrzebnych do jej zaorania)

Lp.	Dekanat	≤ 20	21–40	41–60	61–80	81–100	> 100	Brak inf. lub brak nadania
1	Berszadzki	1	15	23	3	–	–	2
2	Braclawski	1	14	14	4	6	1	2
3	Brahiłowski	1	23	5	1	–	–	–
4	Czeczelnicki	2	5	26	–	–	–	7
5	Granowski	–	36	3	1	1	–	–
6	Humanski	–	14	10	7	3	–	7
7	Józefgródzki	–	1	35	1	–	–	9
8	Kalncki	–	19	18	–	–	–	3
9	Komargrodzki	–	8	28	8	–	1	3
10	Niemirowski	4	23	12	1	–	–	2
11	Przyłucki	–	6	30	4	1	–	1
12	Sokołowski	1	15	22	2	3	–	–
13	Winnicki	5	35	1	–	–	–	–
14	Woronowicki	2	31	8	2	–	–	–
15	Żywotowski	–	5	27	2	–	–	1
	Razem	17	229	262	36	14	2	29

kich funduszy waha się od 21 do 40 dni, czyli od 12 do 24 ha ziemi uprawnej oraz w dekanacie niemirowskim – od 15 do 54 dni (od 8 do 32 ha). W dekanacie józefgródzkim z kolei większość nadań gruntów to 45 dni. Jednak w tym dekanacie nie zawsze używano grunt wyznaczony w dekrecie erekcyjnym. W dziesięciu parafiach kapłan mógł zaorać taki areal ziemi, jakiego potrzebował, nie ograniczając się wymiarem nadania. Jak zaznacza się w zestawie powizytacyjnym z 1784 r.:

pola pod dostatek, otóż kapłani ile chcą y gdzie im się podoba, tyle y tam używają, a innym co trzy lata coraz w inszym mieyscu razem z gromadą wyznaczają¹⁸.

Podobna sytuacja także występuje w dekanacie raszkowskim. W dekanacie berszadzki tylko przy dwóch parafiach zaznaczono, że paroch używa ziemi, gdzie chce. Ale i tu większość nadań stanowi – od 36 do 50 dni – 38 z 44 parafii.

Gdy chodzi o sianożęć, to tu podobnie największe obszary – na 90, 100, 108 kosiarzy – pojawiają się po 1–2 parafii w dekanatach braclawskim, komargrodzkim oraz przyłuckim. Najmniejsze nadania znowuż w winnickim, gdzie wszystkie łąki wyznaczono na 8 do 20 kosiarzy. W woronowickim tylko w połowie

¹⁸ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 36, к. 229.

parafii sianożęć wynosi mniej niż 20 kosiarzy oraz w niemirowskim, gdzie występuje podobna sytuacja (zob. tabela 6.)

Tabela 6. Sianożęć w parafiach poszczególnych dekanatów (określona liczbą potrzebnych kosiarzy)

Lp.	Dekanat	≤ 20	21–40	41–60	61–80	≥ 81	Brak inf. lub brak nadań
1	Berszadzki	22	14	3	–	–	4
2	Braclawski	10	25	2	2	2	2
3	Brahiłowski	15	17	3	–	–	–
4	Czczelnicki	14	15	5	–	–	7
5	Granowski	26	10	5	–	–	–
6	Humański	6	24	3	–	–	8
7	Józefgródzki	14	15	6	–	1	10
8	Kalnicki	27	9	3	–	–	4
9	Komargrodzki	12	17	4	2	1	4
10	Niemirowski	20	15	2	–	–	5
11	Przyłucki	7	28	3	1	1	2
12	Sokołowski	5	23	10	–	2	4
13	Winnicki	41	–	–	–	–	–
14	Woronowicki	19	17	1	–	–	5
15	Żywotowski	1	22	8	6	–	4
	Razem	225	236	52	11	6	49

Dodatkowe uposażenie w postaci placów na zabudowę plebanii i budynków gospodarczych posiadały wszystkie parafie. Niezwykle rzadko jednak spotyka się wycena zabudowań zarówno plebanii, jak i budynków gospodarczych proboszcza, a w niektórych protokołach wizytacyjnych nawet nie wszystkie budynki są wymienione. Niektórzy fundatorzy nadawali również dodatkowo ziemię na ogrody warzywne czy sady. Pozwalano często na założenie stawów, mielenie ziarna w młynach i niepłacenie podatków chociażby za pasieki. Nadania fundusze kończyły się zapewnieniem:

Te zaś grunta i kapłanów przy tej cerkwi *successive* wiecznymi czasy zostawać mających od wszelkich danin, powinności dworskich, rogowszczyzny bydłowej, dziesięcin zbożnych, świnnych, owczych i od wszelkich ciężarów do pospólstwa należących uwalniam i przy samej tylko powinności należącej do zwierzchności duchownej onych zachować chcę¹⁹.

Przykładem może tu służyć dekanat granowski, w którym proboszczowie posiadają 12 sadów, 10 futorków oraz w miejscowościach przez które nie przepły-

¹⁹ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 36, к. 10.

wały rzeki także 15 stawków. W dekanacie czeczelnickim tylko w trzech wizytowanych miejscowościach odnotowano sady, a ośmiu stawy rybne. W 17 parafiach kapłan mógł korzystać z pasiek. Z kolei na 40 parafii tylko w trzech nie było ogrodów warzywnych, a w czterech innych było ich aż po dwa.

Natomiast precyzyjne ustalenie dodatkowych nadań, czyli sadów, stawów, pasieczysk, ogrodów warzywnych, jest dość trudne, gdyż określane są one wymiennie jako „futor czyli folwark czyli pasieczysko”, lub w innym miejscu „łasek czyli pasieczysko”. Trudność sprawia ustalenie, co według kolejnego wizytatora znaczy chociażby pasieczysko, czy tylko – pasiekę, czy pasiekę na futorze parocha, czy pasiekę postawiono w lesie, sadzie, polu itp. W poprzedzającym wizytę niespokojnym okresie koliszczyzny oraz najazdów tatarskich wiele dokumentów zostało utraconych. W związku z brakiem zachowanych zapisów funduszowych oraz nieprecyzyjnej terminologii część nadań można odtworzyć tylko z prezent kolatorów, polecających do objęcia parafii. Ale nawet, gdy oba dokumenty są cytowane w opisie wizytacyjnym, to i tak wizytator każdorazowo potwierdzał bezproblemowe używanie gruntów przez parocha u zgromadzonych parafian. Zaznaczyć należy, że w większości nadania funduszowe zostały utrwalone w księgach metropolii, w szczególności gdy fundatorami były rody Sanguszków, Potockich, Czetwertyńskich.

FUNDATORZY I KOLATORZY CERKWI

Fundatorami nadań cerkiewnych oraz tym samym założycielami parafii przy zgodzie władz diecezjalnych były właściciele ziemscy. Na terenie Braclawszczyzny jest to cała mozaika – rody magnackie posiadające ogromne latyfundia i mniej zamożne szlacheckie, dobra królewskie oraz klasztory zarówno łacińskie, jak i unickie, biskupi oraz parafie rzymskokatolickie. Przede wszystkim jednak wyróżniają się na tym terytorium dwa rody – Lubomirskich i Potockich, w majątkach których znajdowała się ponad połowa wszystkich cerkwi w województwie braclawskim. Własność ziemska została ustalona w 956 parafiach, czyli 90,7% wszystkich istniejących parafii w tym okresie. Z tej liczby w dobrach ziemskich Potockich zbudowano 362 cerkwie (38%), a Lubomirskich – 191 (20%). W całości w ich majątkach istniała sieć parafialna dekanatów berszadzkiego, czeczelnickiego, hołowaniewskiego, humańskiego, komargrodzkiego, targowickiego, teplickiego, sokołowskiego. W dekanacie humańskim ród Potockich był fundatorem 40 z 41 istniejących parafii oraz wszystkich w targowickim i teplickim. W kolejnych – niemirowskim, czeczelnickim, żywotowskim, komargrodzkim i woronowickim – ufundowali ci magnaci odpowiednio 18, 14, 13, 10 i dziewięć parafii. Lubomirscy z kolei byli kolatorami 25 i 13 parafii w dekanatach czeczelnickim i komargrodzkim.

W dobrach królewskich funkcjonowało 13 cerkwi (1,35%), a należących do zakonów – bazylianów, jezuitów, dominikanów oraz na własności kościelnej –

14 świątyń (1,5%). Ponadto z ogólnej liczby 956 parafii tylko 40% należało do kilkunastu rodów, w tym najliczniej do Czartoryskich (18), Ostrowskich (16), Borzęckich (14), Czetwertyńskich (14), Grocholskich (12), Kordyszów (12) i Lanckorońskich (10). Rody Sanguszków i Platerów są kolatorami w $\frac{3}{4}$ parafiach dekanatu kalnickiego (po 14 parafii). Aleksander Borzęcki, podstoli koronny, jest fundatorem 14 a Janusz i Hieronim Sanguszkowie 7 parafii w przyłuckim dekanacie. Dominującą rodziną w dekanacie komargrodzkim oprócz Potockich są także Czetwertyńscy – 11 parafii. Z pomniejszych nadań należy wymienić – Grocholskich (2 w przyłuckim, 6 w woronowickim) oraz Kordyszów (po 3 w woronowickim, żywotowski i sokołowski). W dekanacie woronowickim w czterech parafiach jest po kilku kolatorów, np. w parafii Witawa są to Zagórscy, Nosalscy, Wieliccy, Jagiełłowiczowie i in. W parafii Pilawa – z wymienionych – Pałuscy, Godlewscy, Porczyńscy. Z kolei w dekanacie komargrodzkim w parafii Krzyżopol, fundatorami cerkwi są sami parafianie.

KATEGORIE PARAFII

Stan techniczny cerkwi, jej wyposażenie oraz nadania funduszowe decydowały o kategoriach do których zaliczano parafie. W dekanacie brahiłowskim prawie połowa (21 z 44 cerkwi) należała do pierwszej klasy, a tylko 5 do trzeciej²⁰. Podobnie w dekanacie czeczelnickim – do klasy 1 należy najwięcej parafii – 21, do klasy 2 – 10, a do kl. 3 – 9. W dekanacie woronowickim do klasy 1 – przypisano z kolei tylko osiem parafii, przeważnie miejskich lub znajdujących się w większych wsiach (około 100 domów); do klasy 2, najliczniejszej – 16, do klasy 3 – 10, i określonych jako „infimae” – osiem. To samo w berszadzkiem: klasa 1 – 13 parafii, w drugiej – 20, 3 – osiem (trzy nieokreślone) czy jarudzkim (supremae – 6, mediae – 20, infimae 16). Ale już w dekanacie braclawskim – do 1 – 12, do 2 – 6, a najliczniejszą grupę stanowią parafie zasegregowane do klasy 3 – aż 17, do „infimae” – 4.

DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE

Najmniej informacji posiadamy o duchowieństwie w tym okresie. Brak seminariów duchownych na tym terenie i nielicznie zachowane księgi konsystorskie notujące święcenia kapłanów nie pozwalają na całościową analizę tej grupy społecznej. Wizytacje więc wypełniają w sporej części i tę lukę informacyjną, gdyż każdy wizytator zapisywał przynajmniej imię i nazwisko miejscowego kapłana, jego funkcję (proboszcz, wikary). Często również podawał nazwisko biskupa, który go święcił. Dzięki tym informacjom można ustalić liczbę ducho-

²⁰ HBYB, I, 2476.

wieństwa na tym obszarze oraz mniej więcej okres, w którym byli święceni. Największą grupę kapłanów wyświęcił Felicjan Wołodkowicz, urzędujący w latach 1762–1778 – 171 osób. Na drugim miejscu jest jego koadiutor Leon Szeptycki – 97 osób. Grupy kapłanów wyświęconych przez tego lub innego biskupa przeważają w niektórych dekanatach – braclawskim, czezelnickim, komargrodzkim, sokołowskim i woronowickim. W dekanacie przyłuckim – po 11 duchownych wyświęcili biskupi Jason Smogorzewski i L. Szeptycki oraz 14 F. Wołodkowicz. Poza tym w kilku dekanatach pracowali kapłani wyświęceni na Wołoszczyźnie oraz w Perejasławiu przez biskupów prawosławnych po uprzedniej ich rekuncji z Kościołem katolickim (zob. tabela 7).

Tabela 7. Biskupi którzy udzielali święceń kapłańskich według dekanatów

Lp.	Dekanat	G. Horbacki	M. Ryłło	J. Smogorzewski	A. Szeptycki	L. Szeptycki	F. Wołodkowicz	Nieunicy	Brak inf.
1	Braclawski	3	2	2	1	8	18	3	5
2	Czezelnicki	3	–	7	1	6	18	3	1
3	Humański	3	3	4	1	6	14	3	9
4	Józefgródzki	6	–	4	–	15	13	8	–
5	Kalnicky	–	–	4	–	5	5	2	27
6	Komargrodzki	–	1	7	1	10	18	2	5
7	Niemirowski	3	–	1	3	13	21	–	1
8	Przyłucki	1	–	11	–	11	14	2	8
9	Sokołowski	5	3	3	–	6	22	4	3
10	Woronowicki	2	1	7	1	6	16	1	8
11	Żywotowski	–	–	6	2	11	12	1	6
	Razem	26	10	56	10	97	171	29	73

Część wizytatorów przedstawiła również bardzo zwięzłe charakterystyki kapłanów – jak „stateczny”, „przykładny”, „niestatek” i in. Tylko w kilku dekanatach natomiast odnotowano wykształcenie lub wiek duchownego. Z danych pięciu dekanatów wynika, że liczną grupę tworzą duchowni w przedziale wiekowym od 31 do 40 lat. W ogromnej większości są to proboszczowie parafii. Wikarzy pracowali zazwyczaj w większych ośrodkach przy 3 do 6 parafiach w poszczególnych dekanatach (por. tabela 8). Ciekawy jest również to, że dziekani dość często również byli młodymi ludźmi w przedziale od 31 do 40 lat. Były to przede wszystkim osoby wykształcone.

Tabela 8. Wiek duchownych

Lp.	Dekanat	20–30	31–40	41–50	51–60	61–70	Powyżej 71	Brak inf.
1	Braclawski	7	16	8	9	1	–	3
2	Brahiłowski	5	11	4	9	3	1	13
3	Humański	10	11	11	2	1	–	8
4	Pikowski	8	4	13	6	7	2	–
5	Woronowicki	8	8	10	9	1	–	7
	Razem	38	50	46	35	13	3	31

Nie wszyscy wizytatorzy jednak zwracali uwagę na wykształcenie księży²¹. W dekanacie brahiłowskim 43 duchownych zostało określone jako „latinus”, co oznaczałoby kilkuletnią naukę w szkole łacińskiej lub jej ukończenie. Tylko siedmiu z nich przedstawiono z kolei jako „rutenus”, czyli edukacji domowej (o 1 brakuje informacji). W dekanacie komargrodzkim, gdzie mamy liczniejszą grupę duchownych przygotowywanych w domu do posługi kapłańskiej zaznacza się, że: „kapłan w szkołach łacińskich nie edukowany, przykładny ex Theologia Morali”²². W dekanacie braclawskim informacja, że duchowny „był w szkołach łacińskich” pojawia się przy 11 osobach. Większość stanowią jednak duchowni „edukacji domowej” (22) i tylko w jednym przypadku zanotowano, że duchowny „nieedukowany”. Gdy chodzi o poziom wykształcenia najgorzej prezentuje się dekanat pikowski, gdzie tylko 4 kapłanów określono jako „literatus”, a zdecydowana większość – 37 osób, odebrała wyłącznie edukację domową. W dekanacie komargrodzkim – kształconych w szkołach łacińskich było 13 duchownych, ale nieedukowanych – dziewięciu. W tej sytuacji prawdopodobnie „nieedukowanych” należało zaliczyć do kategorii „edukacji domowej”, gdyż żadnego z nich wizytator nie skierował na uzupełniające nauki do dziekana. Proboszczowie wizytowanych parafii poddawani byli przez wizytatorów egzaminom, gdy wizytator miał wątpliwości co do wiedzy duchownego. We wsi Czobotarka wizytator w następujący sposób opisuje kapłana: „w szkołach łacińskich nie edukowany, życia przykładnego. Dla wydoskonalenia się lepszemu w teologii

²¹ Szerzej na temat duchowieństwa dekanatu braclawskiego i woronowickiego zob.: P. Staniszewski, *Unickie duchowieństwo w dekanacie braclawskim w świetle wizytacji z 1785 roku*, „Nasza Przyszłość”, t. 111 (2009), s. 5–54; I. Водзяновска, *Освіта грекокатолицького духовенства на Брацлавщині в др.пол. XVIII ст. (на прикладі воронівського деканату)*, w: Дні науки Історичного Факультету – 2010. Матеріали ІІІ Міжнародної наукової конференції молодих учених, присвяченої 65-річчю Перемоги у Великій Вітчизняній Війні (22–23 квітня 2010 р.), вип. ІІІ, ч. 1, Київ 2010, s. 13–15.

²² ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 37, к. 175 v.

moralney kazusy często czyta”²³. Chyba najgorzej przedstawia się sytuacja w dekanacie kalnickim, tu w dekrete poprawy skierowano dwóch duchownych do stolicy dekanatu na jedno- lub dwutygodniowe nauki do dziekana, gdyż „nie wiele umieją”, a pięciu z powodu pijaństwa na rekolekcję, w tym dwóch dodatkowo „z uczynieniem mortyfikacyi dyscypliną swą własną ręką”²⁴ przy odmawianiu Psalmu 50. Niezwykle rzadko trafiają się także takie określenia duchownych, jak w dekanacie żywotowskim:

kapłan po łacinie nieuczony y w ruszczyźnie nie głęboki, instrukcyi y cwiczenia teologii moralney, y w niey objasnienia potrzebny, kondycyi jest prostey, dworowi mniej wiadomy, ceremoniy w celebrowaniu liturgii S. dzikich²⁵.

Chociaż i tu prawie 1/3 duchownych była po edukacji domowej (16), 13 z nich ukończyli w szkołach klasy gramatyki (3), filozofii (3) i poetyki (2)²⁶.

Każdorazowo zaś wizytator pytał parafian o zachowanie i obyczajowość ich pasterza. Najczęściej te rozmowy przynosiły pomyślny rezultat, co odpowiednio było zaznaczane w dekrete wizytacyjnym:

WX Jan Stanisławski paroch z indagacyi parochian swoich okazał się być statecznym, nabożeństwa pilnującym, ludzi artykułów wiary nauczającym i zawsze trzeźwym, depaktacji nie czyniącym. Przeto aby i napotym w tych chwalebnych postępkach zostawał upominam²⁷.

Lub w innej parafii:

WX Michał Zachariewicz z indagacyi parochian swoich okazał się być stateczny, ludzi nauczającym, nabożeństwa pilnującym, w teologii moralney i dogmatyce dosyć wydoskonalonym²⁸.

I rzeczywiście, gdy chodzi o kondycję moralną to ogólny obraz przedstawiał się bardzo dobrze. Permanentnym problemem było tylko nadużywanie alkoholu oraz rzadziej zdzierstwa za posługę sakramentalną oraz pogrzeby, zanotowano tylko kilka kwestii dotyczących bigamii duchownych. Dotyczył ten problem zazwyczaj wdowców, gdyż w Kościele wschodnim nie mogli oni ożenić się ponownie. Ogólnie inna charakterystyka kapłanów niż „przykładowy” nie przekracza najczęściej 10%. Na 47 kapłanów pracujących w dekanacie braclawskim jeden z nich okazał się „niespokojny”, a trzech alkoholików. W dekanacie komargrodzkim tak surowo nie zakatalogowano żadnego duchownego. Ponadto we wsi Stefanowie proboszcz wcześniej postanowieniem konsystorza został zwolniony z tego stanowiska z powodu pijaństwa, lecz powrócił i – jak zaznacza wizytator – „teraz życie y obyczaie odmienił, a w pobożności, trzeźwości y w czułym obowiązków dopełniania pasterskich, życie stanowi duchownemu

²³ Tamże, k. 193.

²⁴ Tamże, спр. 38, k. 50 v.

²⁵ O dziewięciu brakuje informacji. НБУВ, I, 2467, k. 4.

²⁶ НБУВ, I, 2467.

²⁷ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 38, k. 32 v.

²⁸ Tamże, k. 30 v.

przyzwoite prowadzi”²⁹. Podobnie w brahiłowskim – 46 kapłanów określono jako „przykładnych” i tylko zachowanie jednego jako „nieprzykładne”, a pięciu z problemem alkoholowym. Należy zaznaczyć, że na ocenę wizytatora składało się wykształcenie duchownego, jego współpraca z parafianami i dworem, katechizacja, obyczajowość, dbałość o świątynię, nadzór nad bractwem, ale także zdolności gospodarskie.

Równie rzadko odnotowywano pochodzenie społeczne duchownych lub przynależność narodową. W brahiłowskim dekanacie pracował 49 „lewitów” (o dwóch kapłanach nic nie wiemy). W żywotowskim 18 pochodziło z rodzin kapłańskich, trzech z mieszczańskich, siedmiu ze szlacheckich. Trzech kapłanów zapisano jako „kondycji prostey” (o siedmiu brak informacji). Częściej pojawia się notatka wyłącznie o pochodzeniu szlacheckim. W ten sposób wiemy, że w dekanacie humańskim pracowało trzech szlachciców, w żywotowskim – czterech. Znacznie rzadziej wzmiankowani są mieszczenie – np. w dekanacie woronowickim jeden raz („mieszczańczuk”). Podawana jest także informacja, że któryś paroch jest z „neofitów” lub rekoncyliowany. Najczęściej wspomniana narodowość określana jako „ruthenus”. W dekanacie żywotowskim odnotowano ją przy pięciu duszpasterzach.

W wielu dekanatach wizytator zwracał uwagę także na rodzinę duchownego³⁰. W związku z tym pojawiają się zapisy, że „żona tegoż kapłana z indagacji prowizorów okazała się być stateczną”³¹. Podobnie jak i parochów rzadziej wspomniane jest także wykształcenie – „żona Xa Pierzyńskiego Magdalena z Ostapowiczów edukacji dobrej”³². Do niezwykle rzadkich należą informacje, że żona jest „niestateczna” lub że pije:

żona Xa Jana po imieniu Tatiana córka kapłańska, stateczna, póki trzeźwa, matrona, a gdy się napije, choć rzadko kiedy, kłócić się umie, podobnie iako y iey mąż³³.

Wzmiankowane jest także szlacheckie lub mieszczańskie pochodzenie żony oraz informacja, że jest ona córką kapłańską. W dekanacie żywotowskim z rodzin kapłańskich wywodziły się 22 kobiety, z mieszczan 2, szlachty 2. Ponadto zanotowano jedną „kupcównę”, córkę malarza oraz pochodzącą z żydowskiej rodziny (o ośmiu brakuje informacji). Szczegółowe dane dotyczą też dzieci, a w szczególności chłopców – liczba, wiek, wykształcenie, zajęcie. W sytuacji, gdy dzieci są „nieuki”, a ich wiek jeszcze pozwalał na wysłanie do szkół, w dekrecie reformacyjnym zawsze znajdowała się wzmianka o kształceniu synów. Odnotowywano również studiujących poza granicami kraju.

²⁹ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 37, к. 186–186 v.

³⁰ Zob. szerzej: I. Водзяновска, *Сім'я уніятського священика на Брацлавщині у другій половині XVIII століття*, Історія Релігій в Україні. Науковий Щорічник (2010), кн. 1, Львів 2010, s. 254–261.

³¹ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 38, к. 53.

³² Тамже, ф. 178, оп. 53, спр. 36, к. 11.

³³ НБУВ, I, 2467, к. 15.

W okresie, gdy Braclawszczyzna znalazła się pod panowaniem rosyjskim, grupa kapłanów przyłączyła się do prawosławia. Po przejęciu tych ziem przez Rzeczpospolitą część z nich pojednała się z Kościołem katolickim. Fala przejść z katolicyzmu na prawosławie przeszła dwukrotnie. Po raz pierwszy w latach 1768–1770, a następnie w 1773–1774. Po wycofaniu się wojsk rosyjskich z tych ziem rozpoczął się powrót parafii do Kościoła greckokatolickiego. Zdecydowana większość zakończyła ten proces w latach 1780–1781. W tym okresie struktury Cerkwi prawosławnej utworzone po 1768 r. w miejsce katolickiej ponownie znikły. Znikoma jednak część parafii w niektórych okręgach województwa pozostała jako prawosławna. Z takim zjawiskiem mamy do czynienia w 1784 r. w dekanacie brahilewskim. Pozostało tu jeszcze cztery prawosławne placówki³⁴.

Duchowni zmieniali wyznanie indywidualnie lub wraz z parafiami. Gdy przechodzili na prawosławie lub katolicyzm bez wiernych, decyzja ta rzadko napotykała zrozumienie wiernych. W związku z tym musieli oni pozostawiać parafie dobrowolnie lub byli z nich wypędzani. Zdarzało się to zarówno po przejściu parafii na prawosławie jak i po ich powrocie. Spora część kapłanów po apostazji powróciła do jedności z Kościołem katolickim. W dekanacie braclawskim znalazło się pięciu właśnie takich rekonceyliowanych duchownych, w humaniskim – ośmiu³⁵. Kapłani zostawali w swych parafiach albo, gdy ona była już zajęta przez innego kapłana, przechodzili do innych, uciekali na lewobrzeżną część diecezji prawosławnej lub zamieszkiwali nadal we wsi. W związku z tym wizytatorzy zwracali uwagę także na innych kapłanów przebywających na terenie parafii, jak to ma miejsce przy cerkwi we wsi Buszynka (dekanat niemirowski):

Przy tejże cerkwi znajduje się WX Jan Błażewski wyordynowany na prezbitero od JWo Leona Szeptyckiego w roku 1772 miesiąca Augusta 15 dnia we Lwowie, w czasie prześladowania unii przymuszony od [...] do apostazji. Od której absolwowany i dyspensowany przez wielmożnego jegomość Xa Lubińskiego oficjała braclawskiego w roku 1779 dnia 22 Octobris Vs.³⁶

Wizytatorzy zapisywali także i heroiczne postawy duchownych tego czasu. Kapłan podczas prześladowania katolików od nieunitów w niewoli w Humanu pod komendą rossyjską w Roku 1774 był ciśniony niedziel osiemnaście, po wytrwaniu w wierze katolickiej statecznym, y z niewoli wypuszczeniu obdarzony chałupką y mieszkaniem przez łaskawie Przew. J.W. Kollatora swego osobno plebanii w Dobrey; z przyczyny, że na ten czas plebanię gwałtownie obiwoszy nieunitci posiadali y przez lat blisko trzy rządziłi³⁷.

W dekretach reformacyjnych kończących opis każdej wizytowanej parafii kapłanów upominano najczęściej z powodów „ochędóstwa” w świątyni, pilno-

³⁴ Dwie w Litynie oraz we wsiach Bruslinów i Szeroka Grobla. HBYB, I, 2476, k. 92–92v. Delegowany wizytator dekanatu brahilewskiego pozwał duchownych tych parafii do sądu.

³⁵ I. Wodzianowska, *Zmiana przynależności wyznaniowej parafii unickich w latach 60.–70. XVIII wieku na Prawobrzeżnej Ukrainie. Zarys problematyki*, w: *Kościół unicki w Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, Białystok 2010, s. 235–255.

³⁶ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 37, к. 12.

³⁷ HBYB, I, 2467, k. 11.

wania ksiąg brackich, dokończenia remontów cerkwi, ogrodzenia cmentarzy, reparacji dzwonnicy, rzadziej – dokupienia niezbędnych ksiąg liturgicznych (w parafiach przywróconych z powrotem do Kościoła katolickiego) lub naczyń. Jeden z najczęstszych wymogów w dekretach powizytacyjnych pod adresem proboszczów dotyczył prowadzenia ksiąg metrykalnych, a w szczególności szlachty: „metryki porządnie pisać [...] dzieci szlacheckich porządnie spisywać y corocznie do grodu powiatowego odsyłać”³⁸. Ponadto nawet, gdy wizytator stwierdził dbałość kapłana o wiernych, w dekrecie powizytacyjnym i tak można przeczytać napomnienie o głoszeniu Słowa Bożego, uczeniu wiernych katechizmu czy pacierza „a nie umiejących do spowiedzi paschalnej, do ślubów małżeńskich, do kumowania i innych obrządków chrześcijańskich, póki zupełnie nauczą się, nie przypuszczając”³⁹.

PARAFIANIE

Wizytator zwracał uwagę także na sytuację moralną parafian, notując w końcowym dekrecie wskazówki duszpasterskie dla proboszcza. Duchowni mieli zwracać uwagę chociażby na

chrześcijan, w mieście i po browarach w Trościańcu na usługach jakichkolwiek u Żydów znajdujących się i tych jakimi można sposobami, to jest za zgłoszeniem się dworowi i pomocy od tego używszy lub postrachem kławy i choćby wskutek pioruny teje rzucając, do słuchania liturgii świętej i Słowa Bożego co niedzielę i święta uroczystego napędzać, zachęcić i aby chodzili do cerkwi, przymusić starać się⁴⁰.

Wizytator egzaminował również wiernych z podstawowych prawd wiary oraz znajomości modlitw.

Zwracano szczególną uwagę na funkcjonujące zabobony. W niektórych dekanatach szczególnie napominano proboszczów, by zabraniali świętowania chociażby Jana Kupały. W dekanacie kalnickim wizytator notował

że parochianie dombrowinieccy obmierzyli Bogu i ludziom zwyczaj zachowują, obchodząc corocznie w lecie, w dzień świętego Jana bałwochwalskie obrzędy czyniąc, kąpała i przy tym nocnych schadzek pozwalają młodzieży, aby odtąd takowych gustów i rozpusty nie bywało, pod odłączeniem od cerkwi i podaniem takowych wkławet zakazałem⁴¹.

Wszystkie kwestie natury obyczajowej, takie jak wspólne mieszkanie par bez sakramentu małżeństwa, nieślubne dzieci, niemoralne prowadzenie się parafian, bijatyki, pijaństwa były odnotowywane przez delegatów biskupich. Zwracano uwagę także na mieszkających w sąsiedztwie Żydów, Turków lub filiponów. Dziekan czeczelnicki na przykład został zobowiązany, by

³⁸ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 37, к. 180 v.

³⁹ Tamże, k. 146 v.

⁴⁰ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 47, к. 185.

⁴¹ Tamże, спр. 38, к. 32.

nieprawych zagranicznych małżeństwa związków w kraju tym granicy tureckiej przyległym często z obelgą majestatu Boskiego praktykować się zwykłych, nie tylko w parochii, lecz w całym dekanacie swoim wzbraniał, rozpędzał, gromił i nie dopuszczał⁴².

W dekanacie braclawskim została odnotowana słoboda Sorokoduby, w której zamieszkali i zbudowali dom modlitewny filiponi. A ponieważ „ciż piliponi katolików ruskich namawiają, a namówiwszy, odsyłają do innych wsi i słobód, gdzie mieszkają”⁴³ kapłani pobliskich parafii zostali napomnieni, by zwracać szczególną uwagę na kontakty ich parafian. Ciekawą informacją jest wskazanie w dekanacie braclawskim dwóch miejscowości w których ponadto mieszkali Mazurowie (nazwa ta jest używana i dzisiaj, a z reguły jest to ludność przybyła z centralnej Polski). Zaznaczano również, by pochodzące z mieszanych rodzin dzieci uczęszczały do cerkwi zamiast do kościołów.

INSTYTUCJE CERKIEWNE

W sprawnym zarządzaniu parafią pomagały kapłanowi bractwa⁴⁴. Wizytatorzy zwracali pilną uwagę na ich funkcjonowanie, odnotowując każdorazowo, ile posiadali w swej kasie pieniędzy oraz uli w pasiecie czy zapasów wosku. Ważne miejsce w dekretach powizytacyjnych zajmują polecenia dotyczące prowadzenia ksiąg rozrachunkowych przez bractwa. Na nich również spadał obowiązek dbania o remonty i oświetlenie cerkwi. W niektórych dekanatach bractwa jednak w tym okresie nie posiadały żadnej gotówki w swych skarbonach. Sytuacja ta powtarzała się w zniszczonych przez najazdy tatarsko-tureckie dekanatach, takich jak w niemirowskim czy raszkowskim, czy choćby komargrodzkim, gdzie bratczykowie gotówkę „na reparację cerkwi swoiey wyexpędowali”⁴⁵. W dekrecie reformacyjnym zaznaczano, czy bractwo jest niedbałe lub je chwalono:

Bractwo też o ozdobę i potrzeby cerkwi starające się, żadnych zabobonów i próżnowiarstwa nie mające. Dzieciom nocnych schadzek zabraniając, przeto aby i na potym w tych chwalebnych postępkach zostawali upominani⁴⁶.

Wizytator wręcz wymagał, by na długach, przeważnie w szynkach żydowskich, nie zalegały pieniądze. Był to permanentny problem chociażby w dekanacie braclawskim, gdzie w wielu parafiach „był zwyczaj kanunu”⁴⁷ sycenia, lecz

⁴² Тамже, спр. 36, к. 12.

⁴³ Тамже, спр. 47, к. 264 v.

⁴⁴ Zob.: І. Водзяновска, *Діяльність парафіяльних братств в вороновицькому деканаті (на основі візитаційних протоколів)*, w: *Історія релігій в Україні. Науковий щорічник*, кн. 1: *Історія*, упоряд. О. Киричук, М. Омельчук, І. Орлевич, Львів 2013, s. 213–219.

⁴⁵ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 37, к. 208 v.

⁴⁶ Тамже, спр. 38, к. 31 v.

⁴⁷ Kanun – w przeddzień odpustu parafialnego przygotowywano miód pitny, który sprzedawano z okazji święta pozyskując w ten sposób środki na utrzymanie świątyni. Przy niektórych parafiach prowadzili oni również szpitaliki dla starszych i chorych osób. Istnienie szpitali było ra-

przez zdzierstwo od Żydów upadł”⁴⁸. Im bardziej na północ były położone dekanaty, tym częściej w rozliczeniu bractw pojawiały się ruble niż złoty polski.

Kolejnym pomocnikiem przy cerkwi był diak i pałamarz, czyli zakrystianin. Najczęściej jednak w tych dekanatach „pałamarza wolnego od pańszczyzny skarbowej”⁴⁹ przy parafiach nie było. Zastępowała go więc gromada lub częściej bractwo. W dekanacie przyłuckim tylko w 12 na 43 parafii pracowali na stałe przy parafiach zakrystianie. W związku z tym pojawiają się w dekretach polecenia wykupienia pałamarza z powinności dworskich.

Na Braclawszczyźnie właściwie przy każdej cerkwi istniała szkołka. Szkoły budowano na terenie cerkiewnym, najczęściej w pobliżu cmentarza „dla ministrów cerkiewnych i dzieci uczących się, o dwóch izbach”⁵⁰. Uczyli w nich diakowie, którzy otrzymywali rocznie po 10–20 gr miedzianych z każdego domu. Przy niektórych miejscowościach podawana jest także liczba dzieci pobierających tam nauki. Grono uczniów było dość szczupłe od dwóch do dwunastu osób. W szkołach tych zarówno nauczali czasami synowie kapłańscy, którzy diakowali przy parafii ojca, jak i kształcili się „dzieci kapłańskie, szlacheckie”⁵¹. Trudno przecenić rolę szkółek przycerkiewnych, które często były jedyną możliwością zdobycia umiejętności czytania i pisania dla miejscowych dzieci.

PODSUMOWANIE

Ogólny obraz Kościoła w województwie braclawskim jest raczej pozytywny. W każdej miejscowości zamieszkaną przez grekokatolików istniała cerkiew, a więc nie było problemów z dojazdem parafian na nabożeństwa w różnych porach roku, jak to miało miejsce chociażby w dekanatach białoruskich. Proboszcz również miał ułatwiony kontakt z wiernymi, niosąc im posługę sakramentalną. Do parafii przychodzi młoda grupa duchownych, raczej lepiej od swoich poprzedników przygotowana, co mogłoby budzić nadzieje na przyszłość. Ogólna sytuacja moralna i obyczajowa jest dobra. Cytowane tu pojedyncze fragmenty o wydzwisku negatywnym stanowią wyjątki. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa wykształcenia duchownych i dlatego metropolita J. Smogorzewski zamierzał zbudować seminarium w Radomyślu, czego już nie zdążył zrealizować.

Permanentnym problemem są remonty drewnianych budynków sakralnych. Najczęstsze zarzuty w dekretach reformacyjnych dotyczą właśnie nietrwałych drewnianych budowli cerkiewnych oraz wystroju wnętrza. Stan techniczny cer-

kiej rzadkim zjawiskiem, np. w dekanacie kalnickim były w dwóch, a w żywotowskim i sokołowskim po jednym.

⁴⁸ ДАЖО, ф. 178, оп. 53, к. 261 v.

⁴⁹ Tamże, с. 36, к. 38.

⁵⁰ Tamże, с. 36, к. 38.

⁵¹ НБУВ, I, 2467, к. 49.

kwi zmuszał wizytatorów do zagrożenia karą interdyktu dla parafii. Tylko w dekanacie komargrodzkim w 16 dekretach powizytacyjnych (na 41 parafii) pojawiają się wymagania wizytatora co do odnowy budynku lub dokupienia naczyń liturgicznych. W pierwszej kolejności remonty należały do obowiązków kolatora i dosyć często wizytatorzy obligują proboszczów i bractwa, by domagali się tego od fundatorów. Konflikty z dworem dotyczą również nadań fundusowych. W części parafii ziemia lub łąki została odebrana częściową lub w całości w trakcie koliszczyzny. Odnosi się wrażenie, że kolatorzy byli niewrażliwi na takie prośby i nalegania – i ponownie powstaje pytanie o stosunek dworu – z reguły rzymskokatolickiego i polskiego – do miejscowej parafii greckokatolickiej. Obojętność dworu zapewne tłumaczy także tempo, z jakim udało się zlikwidować Cerkiew unicką po 1793 r. Przytoczone informacje dyktują przyszłym badaczom nowe pytania: jeśli kolatorami zdecydowanej większości parafii byli Potoccy i Lubomirscy – to chyba można wysunąć hipotezę – Rosji wystarczył nacisk polityczny i administracyjny na te wielkie rody, żeby ich skłonić do oddania cerkwi unickich prawosławiu. Czy ta hipoteza jest do utrzymania – należałoby zebrać dalsze informacje. Ale wydaje się, że można ją udowodnić, gdyż właśnie te nazwiska pojawiają wśród Targowiczan.

Końcowe raporty szczególnie mocno akcentują obowiązek katechizacji parafian przed niedzielnymi nabożeństwami i weryfikację czy akuszerki odbierające porody znają formułę chrztu. Zawsze zwraca się uwagę na parafian spełniających i zaniedbujących obowiązek spowiedzi wielkanocnej. W dokumencie dekanatu komargrodzkiego znajduje się zapis, że „wszyscy w wierze świętej zostają y spowiedź paschalną odprawują”. Równocześnie bardzo się akcentuje – w dekanacie czeczelnickim – groźbę indyferentyzmu, będącą następstwem pracy najemnej u Żydów, obciążających najmitów i najmitki pracami fizycznymi w niedzielę. Podobną groźbę wizytatorzy zauważają w kontaktach i małżeństwach mieszanych z Turkami, którzy tu pozostali po wojnach tureckich. Prawdopodobnie akcent na katechizację był skutkiem częstego przechodzenia z jednego wyznania na drugie przez miejscową ludność po 1768 r. Niektóre parafie w ciągu dziesięciu lat zmieniały przynależność wyznaniową kilkakrotnie.

Ostatni podział dekanalny nastąpił w czerwcu 1793 r. Utworzono wówczas nowe dekanaty: bohopski, bucki, krutiański, ładyżyński, sawrański, tarnowiecki⁵². Nowy podział miał służyć lepszej komunikacji dziekana z podległymi mu kapłanami, usprawnić funkcjonowanie dekanatów poprzez lepsze ich rozgraniczenie. Przykładem jest tu chociażby najliczniejszy dekanat hołowaniewski, który w okresie roztopów jesienno-zimowych, a w szczególności rozlew Bohu wiosną odcinał część parafii. Liczebność parafii w dekanacie zmniejszono do 25–34 parafii. Dążono do scentralizowania dekanatów wokół ich stolic, tak by kapłani mogli z łatwością dojeżdżać do dziekana. Przed reorganizacją np. Jampol leżał w dekanacie jarudzkim, a tylko tytuł pozostawał przy dekanacie.

⁵² ДАЖО, ф. 178, оп. 53, спр. 71.

I chociaż nadal siedziba dziekana nie znajdowała się w stolicy dekanatu jak w raszkowskim (Kodyma), tarnowieckim (Ryżawka) czy jampolskim (Chrustowej)⁵³ komunikacja nie sprawiała już większych kłopotów i jak stwierdzano w kurii „co do referencji XX. Parochów wygodniejsze”.

Uwarunkowania pracy duszpasterskiej w parafiach regionu były wielorakie – zależność materialna od dworu, brak systematycznej formacji teologicznej kleru, zjawisko zatrudniania się u obcych wyznaniowo pracodawców, migracje ludnościowe, najazdy obcych wojsk. Niestety nowe tendencje w rozwoju – kształcenie duchowieństwa, katechizacja, nowy sprawny podział administracyjno-terytorialny zbiegł się z II rozbiorem Rzeczypospolitej i włączeniem tych ziem do imperium rosyjskiego i likwidacją Cerkwi greckokatolickiej na Braclawszczyźnie.

THE FUNCTIONING OF GREEK-CATHOLIC PARISHES IN THE DISTRICT
OF BRACLAW ON THE EVE OF THE SECOND PARTITION OF THE REPUBLIC
OF POLAND

Abstract. The dynamic development of the Uniate network of parishes in the area of the Braclaw district was disturbed twice by *koliyivshchyna* rebellion and Russian armies in the years 1768–1774. Then, in some deaneries nearly 90% of parishes changed their religious affiliation. In 1782, the metropolitan bishop Jason Smogorzewski administered a general canonical visitation in the area subordinated to him. Its aim was to establish the state of possession in the Church after such a hard period, in addition to indicating the problems and directions of further development. The next visitation conducted by his successor Teodozy Rostocki in the years 1791–1793 resulted in a new division of the deanery, which facilitated the contact between deaneries and the parish. Unfortunately, the implementation of those changes was made impossible by the incorporation of the Braclaw district into the Russian empire. The present article discusses the functioning of Greek-Catholic parishes in one part of the vast metropolitan diocese – in the district of Braclaw before Russia entered there. The annexation of those lands by the Russian empire led to complete liquidation of Greek-Catholic Church there. Basing on the deanery's lists and post-visitation materials, the article presents the structure of Greek-Catholic Church in the district of Braclaw, the foundations of the functioning of its parishes, the education of the priests and their families as well as pastoral problems encountered by them – reconciliation of the churches, mixed marriages, superstitions, repairs of the churches, property conflicts. Moreover, the structure of private ownership in the last decade of the existence of the Republic of Poland is discussed. It was land owners who were the founders of over 95% of all parishes in that area. The economic functioning of the parish and the stipends also depended on them.

Key words: Greek-Catholic Church, district of Braclaw, general canonical visitations

⁵³ Tamże, k. 1, 17, 19.